

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 40 M
 Z dostawą w miesiącu 42 M
 Z przesyłką pocztową 46 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 80 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu 84 M
 Z przesyłką pocztową 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM**CENA NUMERU POJEDYNCZEGO****2 Mk.****GAZETA****PORANNA**

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 47
 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5276.**Lwów, niedziela 13 czerwca 1920****Rok XI**

Planowe przegrupowania na Ukrainie!

Rokowania międzypartyjne na martwym punkcie!

Na froncie ukraińskim planowe przegrupowania.**Komunikat Sztabu generalnego.**

Warszawa, 11. czerwca.

Na północnym odcinku i wzdłuż Berezyny na ogół sytuacja bez zmiany.

Na Polesiu oddziały gen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcję celem odrzucenia sił bolszewi-

skich, koncentrujących się w rejonie Czernobyla. Na froncie ukraińskim odbywa się planowe przegrupowanie.

Kulski.

stały na martwym punkcie.

Koncepcji ludowców utworzenia większości centrowo-lewicowej p. Dubanowicz przeciwstawił postulat Rządu koalicyjnego, wyłączając jednak ze swej kombinacji zupełnie socjalistów. Ten projekt Piastowcy odrzucili kategorycznie, natomiast rozpoczęli „pour parler” z klubem mieszczańskim w sprawie pozyskania tegoż stronnictwa dla większości lewicowej. Na razie pertraktacje nie przekroczyły jeszcze stadium wstępnego.

Decyzję ma przynieść dopiero dzień jutrzejszy. Obliczono, że gdyby Zjedn. mieszcz. zgodziło się na akces do proponowanej przez p. Witosą większości, wówczas dalooby to 194 gł., albowiem Piastowcy reprezentują 85 gł. Wyzwolenie 23, PPS. 35, NPR. 25, Stapińczycy 11, grupa radykalna ks. Okonina 2, Zjedn. mieszcz. 13. Tej większości przeciwstawiłaby się wówczas opozycja złożona z Z. L. N. 76 gł., N. Z. J. 72 gł., Klub chrz. robot. 29 gł., Polskie stronnictwo kat.-lud. 5 gł., co czyni razem 182 głosów.

Naturalne utrzymanie większości centrowo-lewicowej w powyższym składzie jest tylko wówczas do pomyślenia, jeżeli Klub pracy konstytucyjnej zachowa życzliwą neutralność.

Przebieg rokowań w dniu dzisiejszym był następujący:

P. Witos pertraktował z klubem PPS., z Grupą wyzwolenia i NPR., przy czym rokowania ta miały przebieg o tyle pomyślny, że znaleziono podstawy do wspólnej pracy nad utworzeniem większości. Po osiągnięciu tego tymczasowego porozumienia wszystkich grup włościańskich i robotniczych, p. Witos udał się na konferencję z p. Dubanowiczem, przedstawicielem ZLN. Konferencja trwała bardzo krótko, ponieważ p. Dubanowicz był zupełnie nieprzejednany. Po tej konferencji p. Dubanowicz i Falkowski udali się imieniem ZLN. do marszałka Sejmu, który im oświadczył, że po porozumieniu się z klubami, obejmuje w swoje ręce in cyatywę w sprawie utworzenia gabinetu.

Marszałek rozpoczął konferencję z grupami poselskimi. Między innymi zjawiał się u marszałka przedstawiciel grupy kat.-ludowej p. Matakiewicz, który oświadczył, że pójdzie po tej samej linii, co ZLN. Wieczorem

klub N. Z. L.

zebrał się na naradę, która trwała przez cztery godziny. Na wniosek p. Falkowskiego uchwalono następującą rezolucję:

Po odrzuceniu przez PSL. propozycji pono-

LLOYD GEORGE UMYWA RECE.

Wiedeń, 11. czerwca.

(PAT). (B. K. z Londynu: Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że rząd angielski nie dostarczył armii gen. Wrangla w południowej Rosji amunicji. Rząd angielski usiłował pośredniczyć między rządem sowieckim i Wranglem, aby wyrobić pomyślne warunki dla uczestników dawnej armii Denikina, która wpadła w ręce wojsk czerwonych. Jednakże rząd angielski dał wyraźnie do poznania, że nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za to, jeżeli gen. Wrangel podejmie ofensywę, a jeżeli to uczyni, spadnie na niego odpowiedzialność za ten przez niego podjęty krok.

OŚWIADCZENIE RODICZEWA.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m). Przewódca kadetów rosyjskich, Rodiczew, zamieścił w pismach warszawskich oświadczenie następującej treści:

W niektórych pismach ukazała się notatka, że ta podobno organizuję w Polsce tymczasowy rząd rosyjski i armię rosyjską, obecnie ta wiadomość tak się rozpowszechniła, że zmuszony jestem oświadczyć, iż powyższa wiadomość najzupełniej nie odpowiada rzeczywistości, nie organizuję ani armii, ani rządu rosyjskiego w Polsce. Podp. Rodiczew.

LIGA NAR. NIE WYŚLE KOMISYI DO ROSYI SOW.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Liga Narodów musiała zaniechać wysłania komisji do Rosji sowieckiej, a to samo musiało także uczynić Biuro pracy. Stało się to z powodu radiodepeszy sowieckiej, w której bolszewicy wyrażają zdziwienie co do charakteru Ligi Nar. oświadczającej się za pokojem, a równocześnie, jak się pokazało, pomagającej Polsce i gen. Wranglowi w walce z Rosją sowiecką. Bolszewicy zapewniają w tem radio, że przyjazd komisji Ligi Narodów będzie dopiero wówczas możliwy, gdy zmieni się sytuacja wojskowa, wytworzona polską ofensywą. W związku z tem dowiaduje się Wasz korespondent, że sprawa dopuszczenia komisji Ligi Narodów do Rosji była przez Anglię poufnie poruszona na konferencji z Litwinowem w Kopenhadze. Litwinow odparł wówczas, że Rosya nie może przyjąć u siebie komisji, w skład której wchodzi przedstawiciele kapitalistów. Na ten fakt należy zwrócić uwagę dlatego, albowiem w poprzednich radiodepeszach rząd sowiecki wskazywał, że jedyną przyczyną niedopuszczenia komisji Ligi Narodów jest walka na froncie polskim. Z powodu odrzucenia przez rząd sowiecki propozycji przyjęcia komisji Ligi Narodów, Anglia powzięła projekt utworzenia we wszystkich krajach zainteresowanych specjalnych komitetów dla wybadania uchodźców rosyjskich, które to zadanie ma być powierzone Lidze Narodów. Na podstawie tych materiałów Liga utworzy sobie obraz stosunków w Rosji sowieckiej.

Rokowania stanęły na martwym punkcie.

Przebieg ich w ciągu dnia wczorajszego.

Witos obstaje przy większości lewicowo-centrowej.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Rokowania w sprawie utworzenia większości sejmowej i powołania do steru nowego Rządu

wnego utworzenia Rządu, opartego o stronnictwa środkowe Sejmu polskiego (NZL, PSL, Chrześc. dem., Zjedn. mieszcz. NPR.). Klub NZL: mając na uwadze ciężkie, pełne powagi położenie kraju, nową uchwałę — uznając konieczność utworzenia w obecnej chwili Rządu, opierającego się o wszystkie stronnictwa Sejmu z programem ograniczonym do:

I. Obrony zagrożonych granic i ich ustalenia, oraz zawarcia pokoju;

II. Obrony podstaw finansowej i gospodarczej przyszłości

III. Pomysłowego przeprowadzenia plebiscytu.

Po ogłoszeniu uchwały klubu NZL. Marszałek zaprosił do siebie p. Witos i odbył z nim konferencję w tej sprawie i podał tę do wiadomości prezesowi ministrów Skulskiemu, który ze swej strony starał się

wpłynąć na Witos w kierunku uznania platformy NZL.

Witos kategorycznie odparł, że obstaje przy swoim postulatcie utworzenia większości centrowo-lewicowej i rozpoczął rokowania z klubem mieszczańskim.

SOCYALIŚCI CHCĄ FACHOWCA NA MIN. SKARBU.

Warszawa, 12. czerwca.

(Telef.) (m). Wasz korespondent dowiaduje się z pewnego źródła, że wiadomość, jakoby p. Diamand upatrzony był na ministra skarbu w ewentualnym gabinecie centrowo-lewicowym, jest zupełnie bezpodstawa. Socjaliści wypowiadają się za powierzeniem tego f-telu fachowcowi z poza sier posejskich.

GRABSKI — BIAŁYM BOLSZEWIKIEM.

Dyalog ministra skarbu z p. drem Diamandem.

Warszawa, 12 czerwca.

(Telef.) (m) W kuluarach sejmowych opowiadają o następującym charakterystycznym dialogu, który się rozegrał między min. skarbu Grabskim, a p. Diamandem na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej.

Zapewnian Pan — zwrócił się min. Grabski do p. Diamanda. — że nie jestem reakcjonistą.

Wierze — była odpowiedź p. Diamanda — ale natomiast jest Pan białym bolszewikiem.

— ?

— Rzecz prosta — ciągnął dalej p. Diamand widać zdumienie na twarzy swojego interlokutora — bolszewicy dążą do deprecjacji rubla, utrzymując, że w ten sposób usuną pieniądź z życia gospodarczego — Pan zaś robi to samo z marką — wnosząc, że w ten sposób zmniejsza Pan dług Państwa Polskiego.

STARANIA MIN. ŁOPUSZAŃSKIEGO.

Warszawa, 12. czerwca.

(Telef.) (m). Minister oświaty Łopuszański poczynił kroki, ażeby mógł powrócić na stanowisko szefa sekcji w ministerstwie oświaty, które piastował przed objęciem teki.

SPRAWA STRAJKU NIE ROZWIĄZANA.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m). Czwarty dzień strajku w zakładach użyteczności publicznej nie przyniósł żadnego rozwiązania. Robotnicy obstają przy swoich żądaniach i dotąd do pracy nie powrócili. Mimo to udało się uruchomić elektrownię i wodociągi, a częściowo i tramwaje. Jeżeli do jutra nie nastąpi porozumienie, wówczas tramwaje będą uruchomione w całym mieście przy pomocy akcji członków stowarzyszeń społecznych. Nieczynna jest tylko gazownia.

26 OKRĘTÓW AMERYKAŃSKICH ŻYWNOSCI DLA DZIECI POLSKICH.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Od dnia 1 kwietnia do 7 czerwca

br. przybyło z Ameryki do Gdańska 26 okrętów wiozących ze sobą żywność dla dożywiala i dzieci polskich. Ogółem przybyło do Gdańska 9662 ton żywności, które rozestano do kuchni i instytucji dziecięcych w całym kraju. Znaczna część transportów została przeznaczoną dla Ukrainy, która od kilku już tygodni korzysta z pomocy Ameryki dla Polski.

NIEREALNE NADZIEJE.

Paryż, 11 czerwca.

(PAT.) Havas. „Pet. Parisien“ wyraża nadzieję że układy w sprawie cieszyńskiej prędko zostaną u-

kończona, gdyż pewnem jest prawie, że Polska i Czechosłowacya przyjmą rozjemstwo króla belgijskiego.

NIESLYCHANE ZARZĄDZENIE.

Warszawa, 12. czerwca.

(Telef.) (m). Z Cieszyna donoszą: Ogromne wzburzenie w kołach ludności polskiej wywołało zarządzenie Dyrekcyi kolei koszycko-bogumińskiej w Cieszynie, wedle którego za bilety kolejowe na terytorium polskiem płacić się musi w walucie czeskiej.

Strajk aprowizacyjny w Czechach rośnie!

Praga, 11 czerwca.

(PAT.) „Bohemia“ donosi, że od strajku gen. w Czechach zachodnich, który tam wybuchł z po-

wodu katastrofy aprowizacyjnej, przyłączyły się sąsiednie powiaty w Czechach północnych. Strajk objął ogółem 75.000 robotników.

RZĄD NIEMIECKI ZAKŁADA PROTEST.

Bytom, 11. czerwca.

(PAT.) Pisma wrocławskie donoszą, że rząd niemiecki zamierza zaprotestować przed Najwyższą Radą koalicyjną przeciw rozwiązaniu przez komisję rządzącą w Opolu „Sicherheitswehr“ na Górnym Śląsku. Protest ten będzie naturalnie bezskuteczny, albowiem komisji rządzącej przysługiwało ustalone traktatem prawo wydania takiego zarządzenia.

NOWA SZTUCZKA JUNKRÓW PRUSKICH.

Warszawa, 12. czerwca.

(Telef.) (m). Otrzymało tu wiadomość, że Prusy wschodnie zamierzają zaproponować przyłączenie tej prowincyi do Litwy, przez co junkrzy pruscy chcą w ten sposób pozyskać Litwę dla popierania interesów niemieckich, a równocześnie dla rozszerzenia wpływów niemieckich na Litwie.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ZGŁOSZEŃ.

Olsztyn, 11. czerwca.

(PAT.) Międzynarodowa komisja sojusznicza postanowiła przedłużyć termin zgłoszenia uprawnionych do głosowania plebiscytowego do 20. bm.

WARUNKI AKCESU NIEZAWISŁYCH DO RZĄDU.

Wiedeń, 11. czerwca.

(PAT.) B. K. z Berlina, jak podaje „Freiheit“, niezawisli socjaliści gotowi są wstąpić do Rządu koalicyjnego pod następującymi warunkami:

I. Rozwiązanie wszystkich antyrewolucyjnych formacji; II. zniesienie stanu wyjątkowego i ogłoszenie amnestyi; III. ukaranie wszystkich, którzy uczestniczyli w zamachu Kappa; IV. uspołecznienie tych gałęzi przemysłu, które są do tego dojrzałe; V. przemiana w ekiej własności na własność społeczną; VI. zabezpieczenie aprowizacji i zwalczanie lichwy żywnościowej; VII. rozszerzenie ustaw dawstwa społecznego; VIII. przyjazne stosunki z wszystkimi narodami i pokój z Rosyą; IX. wypełnienie wszystkich zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego.

Dziennik czyni uwagę, że żadne ze stronnictw mieszczańskich nie zgodzi się na żadne z tych żądań.

GIOLITTI TWORZY GABINET.

Wiedeń, 11 czerwca.

(PAT.) B. K. z Rzymu: Giolitti otrzymał misję utworzenia gabinetu.

Z życia Kołomyi.

Ważne zgromadzenie Sokola. — Komisya sanitarna. — Państwowy Urząd Sanitarno-obyczajowy.

(Od naszego kołomyjskiego korespondenta).

Kołomyja, w czerwcu.

W ostatnich dniach odbyło się ważne zgromadzenie tu. „Sokola“. Obrady zagal prezesa dh. kapitan Śliwa. Następnie złożył obszerniejsze sprawozdanie z czynności Wydziału za lata 1918 i 1919 sekretarz dh. Wójtowicz. Zachęcał gorąco do dalszego pielęgnowania idei sokolej, która rozwinęła się silnie w ciężkich nader warunkach, borykając się z olbrzymimi przeszkodami, teraz zaś, gdy mamy własne państwo powinna zatoczyć jak najszersze kręgi.

„W zdrowem ciele zdrowy duch“. Zdrową powinna być przede wszystkim nasza młodzież, to też skaut męski i żeński powinien nam leżeć szczególnie na sercu. Temu ostatniemu zdaniu szanownego dh. powinni wszyscy szczerze przyklasnąć, bo jaka jest nasza młodzież, takim będzie późniejsze nasze społeczeństwo. Jest więc nadzieja, że wszyscy pośpieszą z materialną pomocą naszym dzielnym skautom, których dziarską postawę i ćwiczenia mieliśmy już nieraz sposobność podziwiać.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do wydziału. Prezesem jest nadal dh. Śliwa (w ostatnich dniach przeniesiony do Proskurowa) wiceprezesami dh. Wagner i dh. Piśkuzub Wład. Reszta wydziału również szczęśliwie dobrana.

Ze względu na ponownie szerzący się tyfus plamisty odbyła tu. miejska komisya sanitarna kilka posiedzeń celem naradzenia się nad sposobami skutecznego zwalczania epidemii. Powzięto szereg uchwał, które jednak dla braku odpowiednich środków, tylko w nieznacznej części mogą na razie być zrealizowane. Do walki z tyfusem plamistym należałoby wystąpić radykalnie, t. i. usunąć przyczynę choroby. Napotyka to jednak tutaj na nieprzewidywane wprost trudności: kompletny brak białizny, mydła, oraz większej ilości ruchomych desyntektorów. Spodziewać się należy, że specjalna komisya ustanowiona dla Małopolski, mająca za zadanie zwalczanie dżuru plamistego, przyjdzie i tu. miastu z wydatną pomocą. A sprawa jest nadzwyczaj piękna.

Wkrótce otrzyma Kołomyja rzecz nową, państwowy urząd sanitarno-obyczajowy na wzór podobnych urzędów na zachodzie. Moralność publ. która w Kołomyi pozostawia wiele do życzenia, podniesie się zapewne i ustana skargi w tym kierunku.

Jot.

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Dotki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Ze spraw ukraińskich.

Lwów, 12. czerwca.

PARTYA PRACY REALNEJ.

(zet) W sprawie znanych a nieudanych rokowań p. Czerkawskiego z obozem staroruskim zabrano głos „Príkarpatskaja Rus”:

P. Czerkawski zdołał pozyskać dla swoich planów kilkanaście osób, rozsyłał po prowincyi listy, w których „pragnąc ocalić partję russką” czynił wszelkie możliwe zarzuty pod adresem niesympatyzujących z nim naszych działaczy społecznych, wymyślał p. Walnickiemu (red. „Prík. Rusi”) od socjalisty i Ukraińca i obiecuje zorganizować partję pracy realnej.

I znaleźli się ludzie — na szczęście jest ich tylko kilku — którzy działają obecnie z nim do spółki.

Jest to formalna afera i lekkomyślność ludzi, którzy nie chcą widzieć, co będzie jutro lub za pół roku. I nie znaczy to „ratować” partję, lecz kompromitacją dobić ją. Znaczący to zatruwać organizm jadem zdrady.

„NIECH ŻYJE ZGODA Z POLSKĄ!”

„Probij” pisze:

W jesieni 1919 r. sytuacja była bez wyjścia. Armia galicyjska pod Kamieńcem ginęła z głodu i chorób. 30.000 młodych ludzi zginęło na tyfus, przeklinając w głos przywódców, a oni wówczas porzucili konających, uciekli do Wiednia, a resztki armii pohnęły w objęcia największych wrogów Ukrainy — bolszewików.

Był to ostatni polityczny czyn polityków galicyjskich, za który kiedyś ostro osądzi ich historia. Zdradzili swój własny interes, zdradzili też swoich braci, naddnieprzańskich, z którymi jeszcze nie dawno poprzysięgali wieczyste zjednoczenie w Stanisławowie i w Kijowie, opuścili naród w strasznej nieszczęściu, a sami, wypakowawszy swoje kufierki zdartymi z chłopów pieniędzmi, uciekli za granicę i stamtąd jeszcze nawoływali: Nie gódźcie się!

Postępek tych szachrajów politycznych stworzył oczy wszystkim szczerym patriotom. Pierwsi opamiętali się Naddnieprzańcy. Wyrzekli się do radców galicyjskich, kopnęli nogą tych szachrajów, pogodzili się z Polakami i przy ich pomocy wypędzili bolszewików ze swojej ziemi, a dziś

budują własne państwo. Opamiętała się i poznała swój błąd armia galicyjska, opuściła bolszewików i tem bodaj w części starta z siebie plamę zdrady. Opamiętali się też nasi galicyjcy „brechuny” i ich gazety, choć nieśmiało ale dość jawnie przyznają, że

ugoda z Polską jest konieczna

i że do niej dojść musi i dojdzie. Teraz dopiero urzeczywistnia się nasza prawda i to, do czego nawoływaliśmy.

Niechaj wstają nowi ludzie, niech brzmią nowe hasła:

Niech żyje zgoda z Polską,

która dopomogła nam do odbudowania Ukrainy!

GALICYJSKO-RUSCY SOCYALIŚCI WOBEC RZĄDU UKRAIŃSKIEGO.

„Wpered” domosi:

Na posiedzeniu Rady głównej ukraińskiej partji socjal-demokratycznej, odbytej we Lwowie 10 bm., po omówieniu obecnych wypadków na Ukrainie i stosunku partji do nowego rządu powzięto uchwałę, mocą której „Ukraińska partja socjal-demokratyczna nie może brać na siebie odpowiedzialności za wszystkie następstwa umowy z Polską i dlatego nie widzi możliwości dla reprezentantów partji do wzięcia udziału w rządzie ukraińskim.

PRZEDWCZESNIE UŚMIERCYNI „PROBIJ”.

„Wpered” ogłosił wiadomość, jakoby tygodnik „Probij” przestał wychodzić. Tymczasem właśnie dziś ukazał się, jak zazwyczaj, nowy numer tego pisma. Ze też wychodzący we Lwowie „Wpered” ma tak kiepskie informacje o tem, co dzieje się w prasie lwowskiej?!

Z DNIA.

RADNY MIEJSKI O TEATRZE

To okropne, co się dzieje,
Uważ panie Kalasanty,
Ledwie udłochł strajk tramwaju,
Strajkiem grożą komedyanty.

Powiadają, że już gaże
Nie wystarczą im na gacie.
Jeśli chcesz się bawić w sztukę,
To płac świętym Magistracie.

Lecz Magistrat nie jest dumny
Aby rzucać grosz na wiatry,
My ważniejsze mamy sprawy,
Niżli sztuka i tytatery.

Pokażemy im niedługo,
Kto właściwie jest tu władcą.
Trudno, żeby aktorzy
Taką pensję brał jak radca.

Zawsze, jak się sezon kończy,
Pokażują swoje rogi,
Nie dostaną ni haferza,
Choćby uszli co do nogi.

A jeżeli komedyanty,
Życie nie będą w zgodzie z sztuką,
To zamknijemy całą budę,
Lub puścimy ją na konia.

Nem

Wszelkie ulgi kolejowe zniesione!

Lwów, 12. czerwca.

Lwowska Dyrekcja kolei komunikuje nam: Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólnopolskiej taryfy osobowej i bagażowej, t. j. z dniem 1 czerwca 1920, znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe dla osób prywatnych,

przewidziane w dotychczasowych przepisach portafelowych, między innymi dla dzieci, jadących na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nauczycieli, dla członków zakonów męskich i żeńskich, tudzież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub niezamężności.

Dla uczniów szkół publicznych i prywatnych

Kronika tygodniowa.

(Wstęp. — Komisja plebiscytowa ewakuuje. — Wolaż p. Patka. — Fała taniości. — „Rzeczpospolita” w Rzeczypospolitej. — Królestwo za... papier! — O czem nie napisałem).

Lwów, 12. czerwca.

A no, zacznijcie Wam, mili Czytelnicy pisywać kronikę tygodniową, gwoli Waszej uciechy, a memu pożytkowi, a sądzę, że się wzajemnie tak potochaimy, jak pan Maneville z Beneszem, albo Niemojewski z Dymowskim.

Zapytaicie zapewne co ma wspólnego pan Maneville kierownik plebiscytu na Śląsku z czeskim ministrem spraw zagranicznych, a redaktor „Niepodległej Myśli”, p. Niemojewski, z złodziejem listów o. Dymowskim?..

Nic.

Chyba tylko to jedno, że Niemojewski ciągle siedzi w kryminalu, choć nie kradnie, Maneville powinien śledzić, a nie siedzi, Dymowski kradnie, a nie śledzi, a Benesz jest z powołania... Czechem.

Gdy już zawadziliśmy o pana Maneville'a, będzie nie od rzeczy, jeśli wspomnę o zamierzonym ustąpieniu arianckiej komisji plebiscytowej z CiecZYNA. Komisja ta ustępuje z całą swą siłą zbrojną i udaje się na wyraźne żądanie Lloyd George'a do Irlandyi, aby tam przeprowadzić próbną plebiscyt (a la Silesia), po którym Lloyd George spodziewa się, że tak mało Irlandczyków pozostałoby przy życiu, że plebiscyt stanie się tam rzeczą wogóle niepotrzebną.

Pogłoski o wyjeździe komisji plebiscytowej łączą się z nieprzewidywanym wyjazdem p. Patka w kierunku na północny zachód Europy, licząc na zachód od Warszawy, a na wschód od głównego południka ziemskiego Ferro.

P. A. T. opowiada, że p. Patek cierpi na t. zw. „Reisewahn”, czyli manię podróżniczą, występującą zazwyczaj u starych marynarzy, którzy raptem przestają podróżować. — Marynarz taki nie usnie za żadną cenę, jeśli nie czuje kołobrania okrętu na pełnym morzu.

Wobec tego, że bezsenność straszliwie męczyła p. Patka, a bałwany warszawskie nie potrafiły mu zastąpić prawdziwego huk pędzącego pociągu, czy autentycznych bałwanów morskich na okręcie — zmuszony był pan Patek wyjechać a l'anglais, zapomniawszy się pożegnać z o Skulskim i innymi panami, chcącymi się dowiedzieć jakże jest zdrowie moty pokojowej, wystosowanej do bolszewików, a leżącej w biurku p. Patka od kilku tygodni.

Imo znowu twierdzą, że fała taniości towarów, idąca z zachodu na wschód, grozi także zalewem Polsce i dlatego polecał pan Patek po instrukcye do Quai d'Orsay i Elysee, czy można ową falę wpuścić do Polski, bez narazenia się na nieprzyjemności ze strony koalicji.

Czy koalicja, obecnie zajęta odbieraniem złota bolszewickiego od Krassina znajdzie na tyle czasu, aby wdawać się w dysputy z panem Patekiem — okaże najbliższa przyszłość.

Żalować należy, że p. Paderewski nie podjął się tej misji, a przy swoich wpływach za granicą, byłby stanowczo uzyskał pozwolenie koalicji na wpuszczenie fały taniości do Polski.

Pan Paderewski jest jednak tak dalece teraz zajęty, że lewą ręką gra na fortepianie, a prawą pisze artykuły polityczne do mającej się lada chwila ukazać „Rzeczypospolitej”, pomijając to, że równocześnie dyskuje kilkuset parom maszynowym i 30 dyktafonem Ed'isona, różne fejletony, szkice, artykuły wstępne, polemiki, filipiki, rozprawy i prospekty do tejsze „Rzeczypospolitej”.

Niezawisły, bezpartyjny, wolny, bogoczy-

zniany, peryodyczny, najtańszy i najgrubszy dziennik, a raczej poranek, południk, popołudniak, podwieczornik, wieczornik i... (psia kość! Jak tu nazwać dziennik, wychodzący w noc?) pt. „Rzeczpospolita”, ukazywać się będzie do śniadania, obiada, podwieczorku, kolacji i do łóżka, w objętości przeszło 12 stron druku, za cenę tylko 20 marek polskich miesięcznie.

Ja pierwszy zaprenumeruję sobie „Rzeczpospolita” i radzę to samo uczynić każdemu praktycznemu obywatelowi. Wyobraźcie sobie, że według moich obliczeń daje 12 stron papieru gazetowego przeszło 1 kg. makulatury miesięcznie, płatnej teraz po 25 marek za kilogram. Praktyczny czytelnik płacąc 20 marek prenumeraty ma za darmo „Rzeczpospolita”, a nadto zarabia na makulaturze na czysto 5 marek miesięcznie!

Oto tak prasa amerykańska obchodzi się ze swoimi prenumeratorem!..

A u nas?... Pożal się Boże!

Wszystek papier zabiera nam pani Mniskówna na swoje powieści i Krajowa Kasa Pożytkowa na swoje cele, tak, że co chwila ukazują się inne dzienniki w kusych majteczkach, lub na kolorowym „glaspapierze”.

I jakże tu rozpisywać się w dzienniku, gdzie każdy skrawek miejsca idzie na wagę złota, a człowiek przynoszącego dłuższy skrypt do redakcji, uważa redaktor za swego osobistego wroga?..

Dla tych powodów nie napiszę ani o ustąpieniu całego gabinetu, ani o wymianie koron na marki, ani o sekwestrze ziem opłotów, który jest przewidziany w pierwszych dniach kwietnia 1921, ani też o podwyższonej przez magistrat opłacie na psy, luzem biegające i ostyżone, na uwężę

Raort.

z prawem publiczności, przewidziane są w nowej taryfie ulgi, oparte na 50 proc. zmniejszenia cen biletów III. kl. pociągami osobowymi na podstawie osobnych zaświadczeń bezpośredniej władzy szkolnej.

Wobec tego począwszy od 1-go czerwca br. Dyrekcja kolej państwowych nie będzie wydawała żadnych zniżek kolejowych dla osób prywatnych, a wnoszone o takie zniżki prośby zwrócić się petentom jako niemożliwe do uwzględnienia.

Przekazy zniżenia, wydane w czasie od 1-go czerwca br. mogą być wykorzystane w normalnym trzymiesięcznym terminie, licząc od daty wystawienia przekazu, przedłużenie ważności tych przekazów poza powyższy czasokres nie jest dozwolone.

Dyrektor kolej państwowych:
Barwicz.

Z TEATRU.

„Książę Kazimierz“, operetka w 3 aktach
Ziehrera.

Lwów, 12 czerwca.

Teatr wypełniony do ostatniego miejsca! Na widowni kwarcze podniecone, rozgorączkowane, zaciekawione, uśmiechnięte! Zapach, entuzjazm, humor, kwiaty, stopy kwiatów, ciekawość, wywołanie! Na scenie wykwiłtne toalety pań, wcale dobra wystawa (wyjąwszy akt 3-ci), pyszny zespół, ochocza, pełna werwy, temperamentu gra. Co to znaczy? — spytaście zapewne mli czytelnicy. Czyżby Wagner zagościł wreszcie u nas? A może Ryszard Strauss? A może arcydzieło sztuki dramatycznej? M. że występ gościnny gwiazdy jakiejś, która naprawdę jest gwiazdą i teatr nasz wyzyskał okazję radosną, by pozwolić nam przeżyć „górną, bezchmurną“ chwilę? Nic z tego! Pamiętajcie, nie zgadniecie, dlaczego tyle staranności i zapachu, wolę powiedzieć od razu — to operetka „nowa“ „Nowa“, to znaczy: nowa dla Lwowa. Muzyk właściwie mało i jest ona raczej doczepta na do libretta a nie odwrotnie. Ładna, miła wpadająca w ucho (zwłaszcza walc w akcie II.) jest ta muzyczka Ziehrera — lecz nie więcej o niej powiedzieć się nie da. Oryginalnych pomysłów tu nie ma. Treść libretta opowiada o wesołych przygodach sprytnego jegomościa, co podszywając się pod nazwisko księcia Kazimierza von Flemmingen, ostatniego z rodu, zdołał opętać amerykańskiego miliardera, wytwórcę, że tak powiem kielbas. I o

włos — a byłby się ożenił pseudo księżę — z córką kielbaśnika (czyżby wskazówka pod adresem naszych „domorośłych“ paskarzy?). Gdyby nie drobni stka: prawdziwy książę, który porzuciwszy mundur — jako kelner zarabia na życie (czyżby druga wskazówka?) i jako taki zjawia się na horyzoncie, odbija pannę i milardy. Pseudo-książę zaś poślubia swoją Pepi. Niewybredna ta historia, zaprawiona sosem niezbyt smacznych chwilami dźwięków, grała była jednak pysznie. Mistrzowski był tercet: Kuligowski, Miłowska, Justian. Kuligowski grał i śpiewał z zapałem i pobijał elegancją postaci i ruchów prawdziwego księcia Kazimierza, Justian dał kapitalny wprost typ, Miłowska porываła całą w downię szampańska i w werwę. Brzeska była bardzo dobra jako córka Dickfefera. (Co za toalety! co za buciuki!) W mniejszych rolach byli: pyszna „mama miliardera“ Kasprowiczowa, papa miliardera Folański, Miłozza i Łozińska. Przy pulpicie stał p. Stadler. Dyrygował sprawnie, chwilejności z solami i z chórami wyrówna z pewnością na dalszych przedstawieniach.

Michałina Szwarówna.

15. tj. we wtorek o 3. po południu wystawiona zostanie w teatrze miejskim „Cyganerya“ silami solowymi znanej szkoły operowej prof. Cz. Zaremby. Dochód przeznaczony na cele rymanowskie.

NADESLANE.

„ALBALINA“
krem glicerynowy do rąk. „Dermalina“ krem na białosc cery 21054
POLSKA PERFUMERYA „ALBA“ LWÓW HALICKA 21.

LEKARZ CHOROÓB JAMY USTNEJ
Dr. Henryk Berger
przyjmuje nadal w sw im Zakładzie dentystyczno-technicznym przy ulicy Legionów l. 7. 2085

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8-9 i od 11-6 2239

SPECYALISTA CHOROÓB WENERYCZ I SKÓRNYCH
Dr. Henryk Rosmarin
ord. od 8-11, 12-1 i 3-6. — Lwów, Koperska 12. 247

Adwokat Dr. H. SZWARC
przenósł kancelaryę z Tarnopola do Lwowa, przy ul. Kopernika l. 22, II. p. 2356

GASTON LEROUX.

(21)

SKRADZONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

TOFIA LEWAKOWSKA

(Ciąg dalszy.)

Teraz ja z kolei chciałbym wytłumaczyć wam tę rzecz, tak jak podał mi je uczonej starzec. Nie kusiłbym się nawet o to, gdyby doktor Thurel w swej uprzejmości nie był mi pożyczył kilku książek z tej dziedziny; chciał zaznajomić mnie z wielką, która mogła mi być użyteczną wobec Kordelii. Z miłości dla mej żony i bez jej wiedzy, starałem się przyswoić sobie rzeczy zasadnicze.

Wiedzcie zatem, iż istnieje psychizm wyższego stopnia, to znaczy akty psychiczne dobrowolne i swobodne, poprzedzone namysłem, które doktor Grasset przedstawia przez „O“ i psychizm niższego stopnia, niby automatyczny, przedstawiony przez ośrodki nerwowe, połączone między sobą makształ wielokątu.

Wielokąt ów musi być brany pod uwagę zarówno w stanie fizyologicznym (rozróżnienie, sen i marzenie), bądź w stanie pozaprzyrodzonym (wywołany stan hipnozy) bądź też w stanie chorobowym (sommambulizm itd.). Kiedy „O“ nie zajmuje się już swoim „wielokątem“, ten ostatni robi prawie wszystko co chce i dochodzi do tego, że

i z nim można robić prawie wszystko, co się chce. Wystarczy na to, aby „O“ było rozróżnionem (np.: myślę o czem innym, a tymczasem, razem z moim „wielokątem“, nalewam wodę z karafki do pełnej już szklanki). Wystarczy również, aby myśl innego człowieka chwilowo opanowała „O“. — Wówczas, wielokąt może zejść daleko!...

Wszystko to wydało mi się jasne, jak słońce. Wszystko było wyraźnie wytłumaczone.

— Ach! doktorze! niech pan liczy na mnie! będę czuwał nad „wielokątem“ Kordelii! a jeżeli mi umknie, nie będzie w tem mojej winy!

— Tymczasem ruszajcie na kolej! — odpowiedział przeczowy starzec — i to jak najszybciej! Moglibyście spotkać tutaj tamtego, tak, jak spotkaliście mnie! Hotel ten nie jest dobrą kryjówką, a pozatem, niema na świecie mniejszego miasta, niż Paryż!

Pobiegłem zamówić sleepingi i tego samego jeszcze wieczoru jechaliśmy już do Rzymu. Zabrałem z sobą Surdon'a.

Kiedy nazajutrz rano ujrzelśmy mur Serwiusza Tułusza, Kordelia wydała okrzyk radości. — Wsiadłszy natychmiast z pociągu chciała biec na forum, lecz zapomniała od razu o wszystkich tych starożytnościach, kiedy dałem jej poznać rozkosze bardziej nowożytne: najwykwintniejszy komfort najwspanialszego hotelu stolicy włoskiej, świetne śniadanie w modnym Castello di Costantino na tarasie, z którego rozpościerał się rzadkiej piękności widok; krajobraz psuły tylko nieco ruiny, którym ludzie nadają miano „imponujących“, na mnie jednakże ruiny wywołują zawsze przykre wrażenie.

NADESLANE.
Dr. Ignacy TENNER
ordynuje obecnie w TRUSKAWCU willa „Badian“ 2343

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W sobotę, 12 czerwca o godz. 7-mej wieczór „Żydówka“, opera Halevy'ego z pp. Marytowiczówną, Małocką (w roli tytułowej), Mannem i Nizankowskim.

W niedzielę, 13 czerwca o godz. 3.30 po poł. „Lyzistrata“, operetka w 3 aktach P. Linkego.

W niedzielę, 13 czerwca o godz. 7-mej wiecz. po raz 7-my „Ponad śnieg“, dramat w 3 akt. Stef. Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek, 14 czerwca o godz. 7-mej w. po raz 3-ci „Książę Kazimierz“, operetka w 3 akt. K. Zehra z pp. Miłowska, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłozza, Folańskim i Justianem.

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka“ (Rejtana 3). Program ostatni od poniedziałku 7-go bm. do wtorku 15-go bm. włącznie, codziennie o godz. 7.30 wieczór. — Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacje Anda Kirschman i Marek Windheim w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze“, sketch w 1 akcie Olszewskiego, z J. Borońskim i Z. Orwiczem. — „Pasek na płoszenki“, sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz. 19176

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

Repertuar „Chochlika“ w ogrodzie Jezuitskim „Bal galganiarzy“, „Kelnerzy“ sketch, oraz solo pierwszorzędnych sił. — Początek koncertu o 5.30, przedstawienia o 8-mej wieczorem.

Wydział prasowy Min. skarbu komunikuje: Ze względu na rozszerzane pogłoski, jakoby asygnaty pożyczki państwowej z r. 1918 miały być wypłacane tylko do pewnego krótkiego terminu, Urząd pożyczek państw. ogłasza, iż asygnaty będą opłacane w pełnej sumie należnej za nie w ciągu lat 30 od daty płatności, tj. aż do 1 maja 1950.

Pożyczki państwowe z r. 1918 i z r. 1920. Od stron, które zdeklarują asygnaty pożyczki pań-

Po południu nie udało mi się już odwrócić uwagi Kordelii od „osobliwości starożytnych“. Szalony zachwyt wzbudziło w niej Colosseum, opowiadała mi tam nieskończone ponure historie o męczennictwie pierwszych chrześcijan. Przenośną wyjągnąłem ją stamtąd w miejsce mniej smutne. — Przechadzka o zmierzchu po ogrodach na Pincio, orbety w kawiarni Corso, a wieczór, po obiedzie arantella tańczona przez śliczne dziewczęta w wielkim hallu hotelowym, wciągnęły nas w wir współczesnego życia.

Kordelia znajdowała ogromną przyjemność w wszystkich tych wytwornych przejawach rzymskiego życia. Ze wzruszeniem głębokim patrzyłem na jej radość, na błyszczące uciechę oczy. Nigdy nie wydawała mi się tak bardzo piękna, jak w tej chwili. Powiedziałem jej to, kiedy znaleźliśmy się w naszym pokoju, lecz powiedziałem ostrożnie i trochę bojaźliwie. Czyż stałem się już dostatecznie panem jej „O“ aby mógł nie obawiać się czego ze strony fantazyi jej „wielokątu“?...

Wielkie krople potu wystąpiły mi na skronie na myśl, że skoro pocałuję moją żonę, gotowa znowu natychmiast usnąć mi w ramionach...

— Mój Boże, jak tobie musi być gorąco Hektorze! — powiedziała, czarownym ruchem ocierając mi czoło swą cieniuchną chusteczką.

Sam nie wiedziałem już co robię. Usta jej uśmiechnęły się do mnie zalotnie. Upajająca ich woń oszalała mnie; zapominając o wszystkich moich rozsądnych postanowieniach, ucałowałem ją mocno, tak jak miałem do tego prawo...

O cudzie! żona moja, tym razem, nie popadła w sen!

(C. d. n.)

stwowej z r. 1918 na subskrybowanie pożyczki państwowej z r. 1920, będą asygnaty te przyjmowane bez uprzedniego zakwalifikowania ich przez Urząd pożyczek państwowych w Warszawie bez względu na to, w jakim Urzędzie lub Instytucji zostały nabyte.

Ogólny Komitet plebiscytowy. (PAT.). Marszałek Sejmu Trampczyński podjął inicjatywę zawładania w Warszawie ogólnego Komitetu plebiscytowego.

Emigracja Niemców. (PAT.). Z Poznania wyemigrowało dotychczas 185.000 Niemców. Emigracja trwa nadal. W Bydgoszczu zmniejszyła się ludność niemiecka w bardzo krótkim czasie o 50 procent.

Katastrofa węglowa w Łodzi. (PAT.). Magistrat Łódzki wysłał do M.n. spraw wewnętrznych i pocztów Łódzki depechę, w których wskazuje na braki węgla w gazowni miejscowej, wskutek czego gazownia będzie musiała zawiesić czynność.

Stowarzyszenie polsko-franc. (PAT.). Przeszło 50 posłów do parlamentu francuskiego przystąpiło do stow. polsko-francuskiego, mającego na celu jak największe zbliżenie obu krajów.

Powrót Hallerczyków. (PAT.). Wczoraj przybyło do Krakowa 150 zdemobilizowanych Hallerczyków-górnolazaków ze Sosnowca.

Samobójstwo artystki. (PAT.). W Zakładzie artystowo-charyt. w Grodzisku popełniła samobójstwo przez powieszenie znakomita artystka opery warszawskiej Helena Boberska.

„Kurier warszawski“ zawieszony. (PAT.) Decyzją sądu okręgowego w Warszawie z 11 czerwca br. pismo codzienne „Kurier warszawski“ na mocy tymczasowych przepisów prasowych zostało zawieszony do czasu wydania wyroku. Władze administracyjne decyzje tę wykonały.

Pracownie Krajowego Zakładu odzieżowego wstrzymały pracę. Jak nam komunikują, pracownice K. Z. O. wstrzymały pracę, a to z następujących przyczyn. Dotychczasowe dzienne wynagrodzenie robotnic od 20—25 mk. jest nietylko samo w sobie wobec szalonej, z dniem każdym wzmagającej się drożyzny niewystarczające, lecz i w stosunku do wynagrodzenia, jakie pobierają pracownice innych zakładów odzieżowych. Na podstawie przed dwoma tygodniami przez wymienione pracownice żądania podwyższenia płacy odpowiadające obecnym wymogom, dała Dyrekcja K. Z. O. odpowiedź odmowną, wobec czego personal wstrzymał pracę.

(—) **Nie udało się.** W sklepie Zwierdlinga w Rynku I. 44, wczoraj przed południem, podczas targu skradła W. Doboszowa sztućkę materyi, wartości 4657 m. p. Materyę tę Doboszowa schowała pod płaszcz i usiłowała zbiec. Kupiec jednak spostrzegłszy wczoraj kradzież wybiegł za nią ze sklepu, przytrzymał ją, odebrał swą własność i Doboszową oddał w ręce policyanta. Przyprawiona na policję Doboszowa przyznała się do kradzieży, twierdząc, iż do popełnienia jej namówiła ją jakaś pani, której nie zna. Mimo tłumaczenia Doboszowa zamknięta w aresztach policyjnych.

(—) **Pospieszył się.** Z zamkniętego mieszkania J. Pohornowej przy ul. Głowińskiego I. 25, skradziono wczoraj książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności, opiekującej na 8000 m. Pohornowa zawiadamiając Kasę Oszcz. o kradzieży dowiedziała się że właśnie przed chwilą okazicielem wyplacono z książeczki 2000 m. p.

(—) **Poznał go.** W maju 1919 r. zmusili Ukraińcy Dominika Blicharskiego, rolnika z Dawidowa, by jechał z nimi podwodą. Z popłochu, w jakim uciekała armia ukraińska przed żołnierzami polskimi, skorzystał Blicharski i postanowił powrócić do domu. W drodze jednak zatrzymał go żołnierz ukraiński, Michał Hul i przemocą odebrał mu konie i wóz, wartości wówczas 18.000 m. p. Wczoraj Blicharski poznał na pl. Strzeleckim Hula i sprawdził go na policję. Hul tłumaczył się, że działał z rozkazu komendy. Co się stało z koniami i wozem nie wie, bo był przydzielony na front. Hula na razie zamknięto w aresztach policyjnych, gdyż jest nadzieja, że tajemnicza sprawa koni i wozu wkrótce się wyjaśni.

KOMUNIKATY.

(zet) **Towarzystwo Zabaw Ruchowych** dopro-

wadziwszy do porządku zmieszony przez wojnę park za rogatką stryjską, otwiera go na czas wakacyjny dla pozostających we Lwowie dzieci i młodzieży, która pod odpowiednim kierownictwem może spędzać przyjemnie godziny popołudniowe na boiskach parku. Programem prac TZR. są objęte gry i zabawy, a dla starszej młodzieży także ćwiczenia lekkoatletyczne. Informacji i wyjaśnień udziela sekretaryat TZR. przy ul. Bourliarda I. 5, II. schody, od godz. 9—12.

Komitet Obywatelski „Tygodnia Dzieci“ i Prezydium TOM. zwraca się na tej drodze do wszystkich komitetów miejscowych TOM., które urządziły zbiórki Tygodnia Dzieci, aby z funduszy uzyskanych z tej zbiórki nie przeznaczaly żadnych kwot na cele miejscowe, ponieważ TOM. wobec znanych zadań, jakie ma w najbliższym czasie przeprowadzić, nie może zrezygnować nawet z części dochodów osiągniętych z woli ofiarodawców w Tygodniu Dzieci.

Ekonomista.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 czerwca.

Waluta markowa.

I. Akcje bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30	367 50	—
polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	525 —	—
Bank hipoteczny galic. 400—28	570 50	—
Bank hipot. ziemny 400—24	359 70	—
Bank pow. obn. kredytowy 200—13	213 50	—
Bank przemysłowy 400—20	418 —	—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30	395 50	—

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

Tow. akc. browarów lwowskich 500—60	770 —	—
Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0	875 —	—
Tow. akc. fabr. kart 200—6	490 —	—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“ 200	—	—
Tow. akc. „Galicya“ 400—100	12600 —	—
Tow. akc. Gaf. ta 200—0	1015 —	—
Tow. akc. Górka 200—14	1340 —	—
„Oi os“, za l. przem. drzewn. 1428—0	3045 —	—
Polska nafta 700	1000 —	—
P. lskie Tow. handlowe 1200—	462 —	—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2530 —	—
Tow. akc. Rakszawa 200—13	350 —	—
Zakłady elektr. „Siersza“ 200—6	945 —	—
Gal. Zakl. gór. Siersza 200—00	1491 —	—
Tow. akc. Wang 200—0	—	—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	1505 —	—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—16	—	—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego).

Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół pra.	67 55	68 25
Bank hip. gal. 4 i pół pra.	70 35	71 05
Bank hip. gal. 4 pra.	69 30	70 —
Bank hip. ziem. 4 i pół pra.	69 65	70 35
Bank kraj. gal. 4 i pół pra.	70 77	71 40
Bank kraj. gal. 4 pra.	67 20	67 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół pra.	71 22	71 92
Tow. kred. gal. ziem. 4 pra.	67 20	67 —
Bank kred. ziem. 4 i pół pra.	69 30	70 00

Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego).

Komen. Banku kraj. 4 i pół pra.	68 60	69 30
Komen. Banku kraj. 4 pra.	65 80	66 5
Koleje lokat. Banku kraj. 4 pra.	65 80	66 50
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 pra.	67 20	67 9
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 pra.	65 10	65 80
Pożyczka kraj. galic. z r. 1913, 4 pra.	6 10	65 80
Poż. kraj. galic. z r. 1903 4 pra. (szkieleca)	65 80	66 51
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół pra.	66 83	67 55
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół pra.	67 20	67 90
Poż. m. Lwowa z r. 1893, 1900, 1911 4 pra.	62 30	63 —

Waluty.

Ruble carskie (po 100)	238 —	252 —
„ „ (po 500)	245 —	259 —
„ „ drobna	206 50	221 0
Ruble Dumskie (po 1000)	56 —	63 —
„ „ dumskie (po 250)	38 50	45 50
Karbowalce (po 1000)	17 50	24 50
Grzywny (po 500 i wyższe)	14 —	19 6
100 franków franc.	1330 —	1470 —
100 franków szwajc.	343 —	3570 —
1 funt szterlingów	630 —	770 —
1 dolar ameryk.	161 —	175 —
1 dolar kanad.	133 —	147 —
Marki niemieckie po 1000	469 —	482 —
100 marek niem.	448 —	462 —
Lei rumuńskie po 500	371 —	385 —
Lei rumuńskie drobne	266 —	281 —
Liry włoskie	910 —	1050 —
Cz. skie korony	371 —	385 —
Korony austr. „ n. stempl.	87 50	99 75

Dewizy.

Wypłata dewiz Londyn	630—770
„ „ Paryż	1330—1470
„ „ Zurych	3570—3710
„ „ Pragę	390—420
„ „ Wiedeń	105—119
„ „ Berlin	476—497—
„ „ Nowy Jork	168—182
„ „ Medyolan	1015—1155

Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 6%

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 11 czerwca.

Ruchu na giełdzie nie było, dokonano zaledwie kilka transakcji, a to w rublach i lejach rumuńskich w ramach dotychczasowych kursów.

Za lei rum. płacono początkowo 377, następnie 377.50, w końcu 378.

Poza giełdą poszukiwane były karbowalce, za które płacono początkowo 24, następnie zaś już tylko 21.75.

Za 1000 koronówki niestemplowane płacono 1020 Mk. p.

Na ogół kursa prawie niezmienione, tylko dewiza na Wiedeń tańsza, a na Pragę znacznie słabsza.

Kursa ustalone, usposobienie spokojne.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 11 czerwca

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcja
4 proc. poż. kraj. z r. 1893	90 —	92 —	
4 „ „ „ „ szkolna z r. 1908	91 —	92 —	
4 5 proc. poż. kraj. z 1910	92 —	94 —	
4 5 „ „ „ „ z 1914	95 —	97 —	
4 proc. poż. m. Krakowa z r. 1909	84 —	86 —	
4 proc. poż. m. Lwowa	83 —	85 —	
4 5 proc. obl. Banku kraj.	94 —	96 —	
4 „ „ „ „ „ „	92 —	91 —	
4 „ „ „ „ „ „	90 —	92 —	
4 5 proc. listy zast. Banku kr.	95 50	96 50	97 50—95
4 „ „ „ „ „ hip.	94 —	95 —	
4 5 „ „ „ „ „ hip.	96 —	97 —	
4 „ „ „ „ „ „	94 —	95 —	
4 5 proc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	96 —	97 —	96 50
4 5 proc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	96 —	97 —	
4 5 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	96 —	97 —	
4 proc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	94 —	95 —	

Akcje bankowe:

Polski Bank Przem.	430 —	460 —	
Bank hipoteczny	560 —	590 —	
Bank Małopolski	530 —	560 —	
Ziemski Bank kredyt.	380 —	410 —	
Powsz. Bank kredytowy powz. T. A.	200 —	—	
Polskie Tow. handl.	474 —	485 —	466—465
Handl. Sp. Akc. Impex	270 —	309 —	
Zieleniewski	1375 —	1475 —	1435 —
Górka, Fabr. cementu	1400 —	1500 —	
Siersza, Zakłady gór.	1350 —	1450 —	1382 50
T. P. G.	2100 —	3200 —	

Waluty:

Wiedeń	—	—	110 —
Marki niem. po 100	420 —	450 —	
Marki niem. po 1000	450 —	470 —	462—466 20
Ruble carskie po 500	250 —	265 —	260 —
Ruble carskie po 100	230 —	250 —	—
Ruble dumskie	60 —	70 —	—
Dolary St. Zjedn.	160 —	175 —	170 —
Dolary kanadyjskie	130 —	145 —	—
Lei rumuńskie	370 —	385 —	—
Tranzakcy na Berlin	—	—	469—460
Praga	—	—	404—393

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 11 czerwca.

(Telef.) Giełdę krakowską od kilku dni cechuje zupełna stagnacja. Niepewność dalszego rozwoju wypadków zmusza uczestników giełdy do pewnej rezerwy, z drugiej strony ma tę zaletę, że spekulacji walutowej położyła kres talk, że transakcyjne powodowane są rzeczywistą koniecznością. W pierach obrotu minimalne, dopytywano się jedynie o P. T. H., za które płacono 465, akcje Zieleniewski spadły z 1470 na 1435, również i akcje Sersza z 1410 na 1382. W walutach i dewizach ruch bardzo słaby. Dokonano zaledwie kilku znaczących transakcji. Waluty przeważnie utrzymały się na kursie onegdajszym. Dolary spadły przeciętnie o 10 punktów. W transakcjach płacono za nie 170. Dewiza na Pragę początkowo osiągnęła 404, pod koniec spadła na 393.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 11 czerwca.

I. Papiery procentowe.**Obligacje:****Miasta stoł. Warszawy:**

	Wartość kuponu	Transakcje	Żądano	Postu-kiwan-
5 proc. 1915—1916 r.	2,520	—	218	210
6 proc. 1917 r. za Mk. 100	2,067	99.75	101	98
5 proc. Banku ziemskiego	0,899	—	101	99

II. Listy zastawne:

4 i pół proc. ziemskie	—	—	—	—
4 proc. ziemskie	4,221	206.50	—	—
5 proc. miasta Warszawy	1,942	—	231	224
4 i pół proc. m. Warszawy	1,748	226.—	216	203

III. Waluty:

Ruble carskie po 100	249.—	—	—	—
Ruble carskie po 500	262.50	—	—	—
Ruble dumskie po 1000	65.50	—	69.—	68.50
Ruble dumskie po 250	46.—	—	—	—
Franki francuskie	13.74	—	13.75	—
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—
Marki niem. po 1000	460.—	—	—	—
Marki niem. po 100	—	—	—	—
Dolary amerykańskie	175.50	—	176.—	—
Lei rumuńskie	0.—	—	—	—

Czeki za okazaniem:

Łódź	13.35	13.80	—	—
Londyn	727.50	730.—	—	—
Berlin	463.—	472.—	467.—	—
Wiedeń	172.50	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—	—
Newyork	176.—	—	—	—
Szwajcaria	37.75	38.—	—	—
Bruksela	14.40	13.90	—	—

SITUACJA NA WARSZAWSKIM RYNKU PIENIĘŻNYM.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Ostatni dzień giełdy warszawskiej nie zmienił w niczem sytuacji na rynku pieniężnym. Trwająca nadal zniżka cechowała obroty akcjami, które skurczyły się do minimalnych rozmiarów. Cokolwiek więcej obracano walorami bankowymi, jednakże po spadających kursach.

Bank handlowy 2590—2400.

Bank Zjednoczonych ziem polskich 2250—2100.

Bank zachodni 1700—1600.

Bank kupiecki łódzki 900.

Z walorów przemysłowych oddawano Starachowice 9500.

Lilpopy 3700.

Rudzki 2600—2500.

Żyrardów 6750—6400.

Tow. Żegluga 11.750—10.050.

W końcu zebrania panował w tym dziale zupełny spokój.

Niższe też były przeważnie kursy walut obcych. Marki niemieckie, które na początku zebrania giełdowego zwykowały, w toku giełdy spadły do poprzedniej mniej więcej wartości. Papiery publiczne bez zmiany przy obrotach średnich i spokojnych.

Ruble carskie w setkach —.—

Ruble carskie w 500 setkach 258.50—262.

Ruble dumskie w 1000 —.—

Ruble dumskie w 250 setkach 46—45.25.

Franki francuskie 13.80—13.75.

Franki szwajcarskie —.—

Funt sterlingi —.—

Dolary Stanów Zjednoczonych 171—176.

Dolary kanadyjskie 143—142.50.

Lei rumuńskie 382.50.

Liry włoskie —.—

Marki niemieckie —.—

Dewizy:

Paryż 14—13.85.

Londyn 720—727.50—725.

Berlin 470—460—462

Wiedeń 111.50.

Kopenhaga 30.50.

SPRAWOZDANIE P. K. K. P.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Według sprawozdania Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej o stanie emisji biletów P. K. K. P. po dzień 31 maja br. Do dnia 20 maja br. obieg banknotów wynosił 16,925,835,124 marek 50 fen. Od dnia 20 maja br. wypuszczono 1,007,641,137 marek. Do dnia 31 maja br. puszczonego w obieg ogółem 17,933,476,216 marek 50 fen. a na podstawie art. 2 ustawy z 26 maja — 4,100,644,879 marek.

ZNIŻKA NA TOWARY NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Na giełdzie towarowej londyńskiej cena miedzi znowu spadła o 27 szyl. 6 pens. i wynosi obecnie 91 funtów za tonę. Cena cyny wynosi 8 funtów 10 szyl. do 10 funtów, cena ołowiu spadła o 10 szylingów na tonę. Cynk: liczne transakcje po wysokich cenach.

RYNEK WĘLNIANY W LONDYNIE MARTWY.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Rynek wlniany w Londynie zupełnie martwy. Brak transakcji. Ceny się utrzymują. Niektóre firmy zagraniczne skasowały obstalunki, co wywołało zaniepokojenie. Jak obliczają w Australii wskutek suszy ilość owiec zmniejszyła się o 10,000. Spodziewają się w tym roku o wiele mniej wełny, niżeli w roku ubiegłym. Cena merina austral. 118 pens. za funt, krzyżówka austral. 84, lepsza angielska obróbkim włosie 56, krzyżówka ang. 50, Alpaka 42, długowłosa ang. 30.

Z GIEŁDY BAWELNIANEJ.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Z Londynu donoszą: Giełda bawelniana w Liverpoolu stwierdza znaczne zapotrzebowanie bawelny egipskiej. Eksport do Hawru bawelny amerykańskiej zyskał 36 punktów, wschodnio-indyjskiej 25 punktów, amerykańska z przyszłych zbiorów zyskuje 40 do 60 punktów z powodu wiadomości o niepomyślnych warunkach klimatycznych w Stanach Zjednoczonych. Cena bawelny egipskiej kształtuje się zniżkowo. W Londynie ofiarowano przy słabym popycie 10,000 bali wełny kolonialnej. Przedmiotem transakcji były jedynie najlżejsze gatunki.

Ceny kawy kształtowały się zniżkowo. Ceny herbaty cejlońskiej i indyjskiej spadły o ½ szyl. do 1 szyl. na funcie. W obecnym tygodniu oferują 88,450 skrzyń herbaty cejlońskiej i indyjskiej, oferty zaś ubiegłego tygodnia dosięgły tylko 55,000 skrzyń.

Ceny kauczuku spadają. Transakcje ożywione.

FABRYKANCY ŁÓDZCY ZAMYKAJĄ PRZEDSIĘBIORSTWA.

Łódź, 11 czerwca.

(PAT.) Dzienniki donoszą: Wobec siabego zbytu towarów, wywołanego wysokimi cenami wszyscy właściciele małych fabryk postanowili zamknąć swoje przedsiębiorstwa, pozbawiając przez to pracy liczne rzesze robotników. — W większych zakładach fabrycznych postanowiono ograniczyć czynność do trzech dni w tygodniu, fabryki zaś pracujące na zmianę dnem i nocą znoszą pracę nocną. Dzienniki stwierdzają, że z powodu obecnego zastój w przemyśle, ceny bawelny przeznaczonej na towary lekkie, spadły o 30 do 40 procent. Spadły również ceny bawelny na wyroby zimowe. Mimo zniżki cen, towary nie znajdują nabywców.

STRAJK METALOWCÓW ŁÓDZKICH ZAKOŃCZONY.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Z Łodzi telegrafują: Strajk metalowców został tu zakończony.

ZBOZOWA TAKSA EKSPORTOWA.

Warszawa, 11 czerwca.

(Telef.) (m) Z Buenos Aires donoszą: Izba deputowanych w Buenos Aires uchwaliła bil ustanawiający taksę eksportową na zboże w wysokości 4 do 5 dol. za 100 kg.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 11 czerwca.

Dzisiejszy targ okazał nareszcie pewną tendencję zniżkową, a w jednym wypadku interweniował nawet — co się rzadko zdarza — kontrolor targowy, zmuszając przekupniów do sprzedania jednego z artykułów po cenie taryfowej. Młode kartofle sprzedawano dziś po 15 Mk. p. za litr (cena taryfowa 8 Mk. p. za litr), stare kartofle ciągle jeszcze notowane po 5 Mk. p. przy zupełnym braku kupujących. Główna czołuszka młodego kosztowała od 1 marki wyżej (cena taryfowa 7) fen.)

Litr borówek kosztował 20 Mk. p. (cena taryfowa 10 Mk. p.). Litr poziomek 32 Mk. p. (cena taryfowa 15 Mk. p.), a za litr grochu w łuskach płacono 16 Mk. Jaja spadły do ceny taryfowej do 1 Mk. 60, a za litr śmietany płacono zamiast 16 Mk. 30 Mk. Buraki, cebula, marchew i rzodkiew potaniały, natomiast czereśnie całkiem znikły z targu, okazując się obficie w owocarniach i sklepach korzennych po cenie o wiele wyższej niż taryfowa.

Operetkowa rozprawa.

Hazardzista przed sądem. — Tworzyli dyskusja. — Bezczenie się wyklamują. — Polityca świadkiem. — Wymuszenia na oskarżonych. — Ze świadka oskarżony. — Odroczenie rozprawy.

Lwów, 12. czerwca.

(S) Odroczona przed około miesiącem rozprawa przeciwko 36 osobnikom oskarżonym o uprawianie gry hazardowej, toczyła się dziś w dalszym ciągu przed sędzią wyrokującym drem Fryderskim.

Oskarżone towarzystwo składa się z ludzi wszystkich trzech wyznań i narodowości oraz najróżnorodniejszych zawodów. Są zawodowi gracze, dla których hazard jest jedynym źródłem zarobkowania, są przypadkowi gracze, urzędnicy prywatni i państwowi; żaden z nich jednak nie przyznaje się do gry wogóle, a do przegranej w szczególności. Nieszczęściem postępowania dowodowego jest

Brak świadków.

Każdy bowiem, który oświadczy, że przegrał, przyznaje się równocześnie do gry hazardowej i staje się wobec tego współwinnym i współoskarżonym. Sędzia wyrokujący skonstatowawszy na wstępie rozprawy, że na pierwszej rozprawie, odbytej dnia 14. maja

„stanęli wszyscy z wyjątkiem tych, którzy nie stanęli”,

odczytał doniesienie policyjne, oraz protokoły zeznań oskarżonych i świadków, przesłuchiwanymi na rozprawie pierwszej. Następnie odczytał szereg

doniesień anonimowych,

w których fikcyjne osoby donoszą dyrekcji policyjnej, że jeden ze znanych piekarzy przegrał do oskarżonych

76.000 koron,

a inny znowu 54.000 koron. Naturalnie, że ani jeden ani drugi do tego się nie przyznają, jeden z nich przeczy nawet wśród ogólnej wesołości, jakoby wogóle grał w karty.

Inni oskarżony

gra naiwnego

i na pytanie sędziego czy zna tego lub owego z oskarżonych przeczy temu, oświadcza, że ich pierwszy raz dopiero widzi. Inni oskarżeni przyznają wprawdzie, że krytycznego dnia byli w miejscu gry, poszli tam jednak tylko po to, by kogoś poszukać, drudzy, by się napić

kawy z cukrem,

a dwaj kabaretowi artyści przyszli do właścicieli mieszkania w sprawach teatralnych. Przeciwko jednemu z tych artystów w międzyczasie wpłynęło doniesienie karne, że na jednym z oskarżonych chciał wymusić 7000 koron tytułem „mięczkowego, wobec czego akta jego odstąpiono

prokuratorowi państwa

celem wdrożenia dochodzeń. Taki sam los spotkał innego „gościa”, którego oskarżyciel na wczorajszej rozprawie powołał na świadka, że przegrał do oskarżonych w ostatnich tygodniach

przeszło 50.000 koron.

Obrońcy natychmiast przeciwko temu zremonstrowali, zadając by i tego świadka oskarżyć za przekroczenie gry hazardowej, a równocześnie zgłosili doniesienie karne, że gorliwy ten świadek nie tylko w ostatnich dniach, ale i dziś jeszcze chciał na jednym z oskarżonych wymusić 4000 koron, grożąc, że w przeciwnym razie zgłosi się na świadka i będzie zeznawał obciążająco. Decyzję w sprawie tej sędzia zastrzegł sobie na później.

Po przesłuchaniu nadkomisarza policyjnego i agenta Jasińskiego, którzy opisali prze-

deg obławy, oraz kilku innych świadków, sędzia odroczył rozprawę do 17. czerwca

O uwolnienie więźniów 22 listopada 1918. Z SĄDU OKRĘGOWEGO KARNEGO.

Lwów, 12. czerwca.

(zet.) Już to Lwów miał takie poskudne szczęście, że ilekroć podczas wojny światowej zmieniali władców, tylekroć znajdowali się tacy, którzy wypuszczali więźniów na swobodę. Tak też stało się i 22. listopada 1918 r. w chwili odzyskania Lwowa z rąk ruskich, a za to stanął w piątek przed trybunałem zwyczajnym pod przewodnictwem s. o. Dworzaka p. T. S., którego prok. dr. Gürtler oskarżył o zbrodnię gwałtu publicznego z par. 81 u. k., par. 936 u. k. i zbrodni z paragr. 217 u. k.

Gdy wojsko polskie wyparło ze Lwowa oddziały ruskie, przyszedł na strażnicę więzienia sądu okręgowego karnego osk. T. S. i zażądał od dozorczy więzień J. Gottera „wypuszczenia internowanych aresztantów”. Gdy dozorca odmówił temu żądaniu, po upływie pół godziny wkroczyło do budynku sądu okręgowego kilkunastu uzbrojonych i ubranych po wojskowemu ludzi, którzy zwrócili się z takim samym żądaniem do oficera sądowego Winklera, który sprowadził na podwórze więzienne r. Szymonowicza i dra Zawadzkiego, Tymczasem osk. T. S. zdołał być już więźniów z cel uwolnić, zagroziwszy dozorczy Potylickiemu rewolwerem. Na przedstawienie r. Szymonowicza zmierzono do niego z rewolweru, poczem żołnierze otworzyli bramę i wypuścili wszystkich więźniów, wśród których byli także skazańcy.

Po przeprowadzonej rozprawie i obronie adw. dra Maciełńskiego trybunał uznał osk. T. S. winnym ułatwienia ucieczki więźniom z paragr. 217 u. k., za co zasądził go na pół roku więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, natomiast uwolnił go od zbrodni gwałtu publicznego. Wobec tego, że równocześnie zastosowano do skazanego amnestyę Naczelnika Państwa, pozostaje mu już tylko kilka dni do odbycia całej kary.

Śmierć za „kapusia“.

ROZPRAWA PRZED TRYBUNAŁEM WYJĄTKOWYM.

Lwów, 12. czerwca.

(zet.) Duża sala rozpraw sądu przy ul. Batorego rozbrzmiewała wczoraj echemi morderstwa skrytobójczego, dokonanego tam, gdzieby tego najmniej można spodziewać się, mianowicie w aresztach policyjnych. Wedle aktu oskarżenia przebieg i motywy zbrodni były następujące.

Osk. Mojżesz Pechman dowiedział się w listopadzie 1917 r., jakoby inny złodziej Leib Meller nazwał go „kapusiem”, t. j. wydającym policyi innych złodziei, a że miał od dawna złość do Meller, z którym żył w nieprzyjaźni, postanowił zemścić się. Wiedząc, że aresztowany Meller znajduje się w aresztach policyjnych, dał się oskarżony pod błahym pozorem aresztować, ukrywając przy sobie nóż. Zaraz też po wejściu do celi wszczął oskarżony sprzeczkę z Mellerem, a następnie rzucił się na niego z nożem w rękę, zadając z nienacka, tak że Meller nie mógł bronić się, liczne ciosy w głowę, kark i plecy.

Prócz pięciu znaczniejszych ran zadał mu szóstą w okolicę kąta szczęki dolnej, przecinając żyłę główną i tętnicę na szyi po stronie lewej, co spowodowało gwałtowny krwotok i

do kilku minut śmierć Meller.

Wobec nadbiegłych osób urzędowych oskarżony oświadczył, że miał zamiar Meller zabić i zamiar ten wykonał.

Obecnie oskarżony twierdzi, że nie miał zamiaru pozbawienia Meller życia, a tylko domszczenia się przez pobicie i że działał w stanie bijanym. Wszelako świadkowie zajęcia twierdzą, iż nie był on wcale podchmielony. Zastanianie się dalej Pechmana chorobą umysłową jest również naszym wykretem, gdyż znawcy-opsychiatrzy o-

rzekli zupełną poczytalność oskarżonego.

Ponadto jest Pechman oskarżony o to, że 19. listopada 1917 r. zamierzył się nożem kuchennym na agenta policyjnego Szeremetę, podczas pełnienia przez niego obowiązków służbowych, wreszcie o złośliwe uszkodzenie cudzej własności przez pokrajanie sukna bilardowego, należącego do R. Mandel, czem wyrządził szkodę, przenoszącą 200 kor.

Trybunałowi przewodniczył s. o. Niewiadomski, oskarżał prok. Paklikowski, bronił mec. dr. Pieracki. Po przesłuchaniu długiego szeregu świadków przewodniczący odroczył rozprawę do soboty rana. Sesię sobotnią wypełni: odczytanie aktów, wysłuchanie orzeczenia psychiatrów w sprawie stanu umysłowego oskarżonego, wreszcie przemówienia prokuratora i obrońcy, tak że około południa jest spodziewane ogłoszenie wyroku.

Kronika sportowa.

Lwów, 12 czerwca.

Jutro: na boisku Pogoni matche footballowe: o godz. 4. o mistrzostwo klasy B — Ż. K. S. — Pogoń II; o godz. 5.30 „W. sła” z Krakowa — Pogoń I. Bilety do nabycia w cukierni Sotschka i w lokalu klubu od 6—8 (Zybkiewicza 17 I. p.); na boisku Tow. Zab. Ruch. match o mistrzostwo I. klasy „Polonia” z Przemyśla — „Czarni I.”.

Wyścigi konne i konkursy hippiczne we Lwowie odbędą się w dniach 25, 26 i 27 czerwca. Bliższe szczegóły podamy.

Zjazd Powiecki rozpoczyna się dzisiaj o godz. 10 rano w Kasynie narodowym ul. Mickiewicza; po południu o 3. strzelanie popisowe.

Wycieczkę kolarską urządza jutro, w niedzielę L. T. K. i M. Punkt zborny koło Sejmu o godz. 2 po południu. Goście mile widziani.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSA JEZYKÓW
ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO, NIEMIECKIEGO, WĘSKIEGO, POCZĄTKUJĄCE, niższe i wyższe.
STENOGRAFIA polska i niemiecka.
NAUKA PISANIA NA MASZYNACH.
„ECOLE REFORME”
Lwów, ulica Pańska 1. 14. 1591

PCSADY I PRACE

Technik dentystyczny, pierwszorzędny, poszukiwany do spółki przez doświadczonego lekarza w większym mieście prowincjonalnym. Zgłoszenia pod „Technik”, do Biura ogłoszeń S. kołowskiego. 2409

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Dwa pokoje lub poje ynczo, pięknie umeblowane, świątynia, łazienka, tylko dla Panów do wynajęcia. Mr. zyrński, Wałowa 2. 2453

Pokój bez mebli frontowy, osobny wchód, elektryka, do wynajęcia dla Panów. Mr. zyrński, Wałowa 2. 2452

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Kosy w większej ilości, cyrulark we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i żołników, sprzeda firma Antoni Halacki, Lwów, Sobieskiego 3. 866

Kupuje polski, francuski, niemiecki oraz księgozbiory „Lektora” Mikołaja 23. 19091

Motor benzynowy 16—20 konny w najlepszym stanie zaraz do użytku za 70.000 Mk. do sprzedania, Lwów, Kubasewicza 5. Malochleb, mię zy 4—5. 2449

Srebro s ołowe na 6 osób, komplet w skórzanej kasecie; tacę srebrną dużą, ow iną sprzedam. Wincego Pola, 3 drzwi 4, od 2—4. 2458

KOSY, PAPA
2456 po cenach hurtownych i oia
„PILOT”, Lwów, Budo go 4.

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, Pańska 11. 2460

ROZMAITE

Apteka w Bolechowie odstąpi kilkaset flaszek z wód mineralnych różnej wielkości. Do odebrania na miejscu. 2336

Wielki sad nowo ogrodzony, który obficie zar dźi, ty sięc trzysta drzew, przeważnie najszlachetniejsze odmiany jabłek zimowych, zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia osobiste do 13 czerwca, Lwów, Kopernika 4, później Zarząd dóbr Rudniki, stacya Zabłotów. 2337

Właściciel ziemski poszukuje kapitału celem odbudowy młyna, cegielni, tartaku, w pobliżu większych miasteczek. Teren nad Dniestrem, siła wodna i stacya kolei w miejscu. Zgłoszenia pod „Wielka przyszłość”, post. rest. Stanisławów, okazicielowi kwitu inseratowego. 2408

PŁYTY GRAMOFONOWE
tanie do nabycia, detalicznie po 25 Mk., hurtownie opust, stare płyty przyjmuje się w Składzie rowerów **KATZ, Lwów, ul. Pańska 8** 1718

PAPE dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materiały budowlane dostarczają 2425,
BRACIA MUND ul. Sykstuska.

Artykuły kosmetyczne
oraz pasty do obuwia „HERPETIN”
sprzedaje hurtownie
D. MARKUS, kadek, Piotrkowska 59, tel. 21-79.
Wysyła również pocztą. 1469

PUBLICZNA HALA AUKCYJNA
ul. Akademicka 1. 3, I. piętro, poszukuje spółnika. 2412

Pługi motor. STOCK
w każdym stanie, nawet zupełnie zniszczone
Kupuje
Gener. Reprezentacya **HIL. BADIAN**
LWÓW — UL. JANOWSKA L. 24. 2176

„DOSTAŁA”
PROSZEK PERŁOWY do mycia dla PAŃ — poleca póki zapas starczy — DOM HANDLOWY
S. FEDERA, LWÓW, ulica Sykstuska 1. 7.
Sprzedaż pojedynczo i hurtownie, wysyłki na prowincję odwrotnie. 2385

Nawet konkurencya przyznaje, że za
ZŁOTO, BRYLANTY
srebro, platynę i złote zegarki płaci
najwyższe ceny tylko 2383
H. Gufferman, Lwów, Sykstuska 14.

OD PIEGÓW
kremy i mydła „METARMOPHOSA”, oraz inne artykuły kosmetyczne
poleca po cenach hurtownych — PERFUMERYA
J. Rosenstock i R. Lachs
LWÓW, SYKSTUSKA 31.
— Wysyłki skutecznie się za zaliczką. — 2375



100 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

o ładudze 3 do 4 ton na pełnych gumach pierwszorządnych fabryk jak: BENZ-GAGENAU, HORCH, STOEWER, DIXI, OPEL, DAAG, VOMAG, ARBENZ, BERGMANN, HANSA, LLOYD itd.
ma natychmiast do odstąpienia firma: Techniczny Dom Handlowy „Auto-Star” Kraków, Sławońska 32

Zn. szczerze **SREBRNE torebki**
naprawia systemem zagranicznym 1679
J. A. WOLF JUBILER I ZŁOTNIK, Lwów,
ulica Sobieskiego 2.
kupuje też złoto, srebro i brylanty, płacąc najw. ceny.

PRZEZ PANIE!

dawno oczekiwany, prawdziwy proszek perłowy „DOSTALA” — już nadszedł do wyłącznego składu DOMU HANDLOWEGO 2386

S. FEDERA, LWÓW,
ul. Sykstuska 1. 7.

Sprzedaż pojedyncza i hurtowna.

Wysyłka na prowincję odwrotnie

SMAR TOVOTTE, OLEJE GARGOYLE

pierwszorządzonego gatunku do plugów motorowych i innych maszyn — dostarcza 2177

Wlary BADIAN, Lwów,
ulica Janowska 24.

CUDOWNIE!

upiększający cerę „PROSZEK PERŁOWY PRAWDZIWIY DOSTALA” — nadszedł natychmiast do DOMU HANDLOWEGO 2384

S. FEDERA, LWÓW,
ul. Sykstuska 1. 7.

Wysyłki na prowincję odwrotnie, sprzedaż hurtowna i detaliczna.

ARTYKUŁY kolonialne i żywnościowe

dostarcza w wagonowej i półwagonowej dostawie, także i w mniejszych partjach tylko instytucjom społecznym jak gminom, składnicom Kółek rolniczych, kooperatywom i t. p.

Polimex LWÓW,
HOTEL FRANCUSKI,
plac Maryacki 7. 2383

NAGNIOTKI!

Łódzki usuwa radykalnie płyn „KLAWIOL” — poleca 2454

S. FEDERA, LWÓW,
ul. Sykstuska 1. 7.

SYNDYKAT WĘGLOWY

na wschodnią Małopolskę we Lwowie

otrzymał przez firmy poniżej wymienione a wchodzące w skład syndykatu znaczny przydział węgla górnośląskiego wyłącznie na miesiąc czerwiec i przyjmuje zamówienia z krótkoterminową dostawą na ten węgiel, tak dla celów opału pieców jak też i dla centralnego ogrzewania.

Przydział węgla krajowego z powodu bardzo nieznacznej produkcji nawet w drobnej części zapotrzebowania pokryć nie może. Zarząd miasta z powodu tego obecnie wydał rozporządzenie by węgiel krajowy sprzedawać jedynie najuboższej ludności. Firmy podpisane upraszają zatem o jak najrychlejsze pociągnięcie zamówień na węgiel górnośląski z przydziału czerwcowego względnie o dopłatę na poczynione już zamówienia w naszych biurach: „Lwowskie biuro węglowe” ul. Kopernika 22. — „Pierwsza gal. spółka importu węgla kamiennego” Sykstuska 25. — „Lwowskie biuro handlowe Z. Majewski” Kościuszki 4. — „Biuro węglowe Thom” Kościuszki 6. — „Dom handlowy Jan Mikuszewski” Kościuszki 4. — „Biuro węglowe Karol Fardyn” Akademicka 21. 2457

CO???

każda Pani powinna robić, chcąc swą cerę sama dyskretnie upiększyć i takową przez długie lata młodo i pięknie utrzymać. — Cenną poradę bezpłatnie udziela

Dom Handlowy

S. FEDERA Lwów, ulica Sykstuska 7.

Na prowincję za nadesłaniem 50 fenigów w markach poczt. na porto. 2425

Uwaga na firmę i Nr. domu 7.

WAGI DECYMALNE

poleca

ANTONI HALSKI

LWÓW, ul. Sobieskiego 1. 3. 21690

APTEKOM!

drogueryom itp., poleca po cenach fabrycznych wstrzykawkę „SIGMUNTA” i wałę Dra BRUNSA

DOM HANDLOWY 2453

S. FEDERA, LWÓW,
ul. Sykstuska 1. 7.

D. O. G. LWÓW,

przyjmie natychmiast

41 gońców

w wieku od 14 do 18 lat — Polaków, rzym.-kał. — z ukończoną przynajmniej szkołą ludową. Skauci mają pierwszeństwo.

Zgłaszać się w Adjutanturze Głównej D. O. G. Lwów, pl Bernardyński 1. 6, osobiście z dokumentami: 1) świadectwo szkolne, 2) opinia władzy szkolnej, 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów; u Skautów zezwolenie przełożonej Komendy.

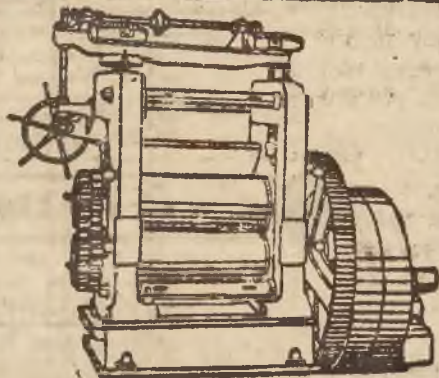
2437

PODPISUJCIE

POLSKA

POŻYCZKE

PAŃSTWOWĄ!



Biuro Techniczno-Handlowe

inż. O. KALWARYJSKI

w Warszawie, 1031

ul. Wileńska 31, — Telef. 272-82.

Własna walcownia i odlewnia metali

poleca zawsze na składzie duży wybór żelaznych, miedzianych i stalowych drutów miedzianych i mosiężnych.

UPNO I SPRZEDAŻ METALI.

OBUWIE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECIĘCIE

SANDAŁKI skórzane (sprzedaż także hurtownie). BIAŁE DAMSKIE WYSOKIE i pantofelki. RENIFERY wysokie. RENIFEROWE pantofelki i półbuty poleca

Magazyn Obuwia (L. T. Skrzypek) Lwów, Pasaż Mikolascha

2178